Nr. 279 — We Lwowie, Poniedziałek dnia 25. Października 1869. — **Rok VIII.**

Wychodzi codziennie o godzinie 3ciej po południu.

Przedpłata wynosi:
MIEJSCOWA: kwartalnie 3 zlr. 75 centów, miesięcznie 1 „ 30 „
Z przesyłką pocztową:
kwartalnie: w państwie austrjackiem z Tygodnikiem Niedzielnym 5 zlr. — do Prus i Rzeszy niem. 4 tal. 15 sgr. — Szwecji i Danii 6 „ — Francji i Anglii 23 franków — Włoch 25 „ — Belgii i Szwajcarji 18 „ — Turcji i ks. Naddun. 18 „ (bez Tyg. Ni.)
Numer pojedyńczy kosztuje 8 cnt

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują
We LWOWIE: Bióro Administracji Gazety Narodowej przy ulicy Nowej, pod liczbą 291. W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglię jedynie p. pułkownik Raczkowski, rue du pon. de Lodi Nr. 1. We WIEDNIU: p. A. Oppelik, Wollzeile, 22; tudzież pp. Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. W FRANKFURCIE nad MENEM i HAMBURGU: pp. Haasenstein & Vogler. W BERLINIE: p. Rudolf Mosse.
OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cnt. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stęplowej 30 cnt. za każdorazowe umieszczenie.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie legają frankowaniu.
Manuskrypta drobne nie zwracają się, lecz, bywają niszczone.

Lwów d. 25. października.

(Z sejmów. — Z Dalmacji. — Odezwa kotarskiego komitetu powstańczego. — Wyjazd cesarza na Wschód).

Upadek kandydatury dr. Ziemiałkowskiego przyjmują pisma centralistyczne obojętnie. Jedna tylko *N. fr. Presse* w króciutkim dopisku strofuje rząd, że nie kazał przeprowadzić wyborów według ordynacji, która ograniczała liczbę rzeczywistych wyborców we Lwowie na 300.

Sejm lublański zamknięty został d. 22. b. m. nagle, w skutek telegraficznego rozkazu. Nam się zdaje, że rozkaz od dawna już spoczywał w ręku szefa namiestnictwa, i czekano tylko na dokonanie wyborów do Rady państwa. Wybory padły na Tomana i drugiego Słowieńca. Słowieńcy oświadczyli wręcz, że postępowaniem swojem Niemcy utworzyli przepaść nieprzebytą między nimi a Słowieńcami, i że Słowieńcy wszystkich użyją sił, ażeby Niemców w Krainie uczynić zupełnie nieszkodliwymi. W Krainie zatem zajęli Słowieńcy wobec Niemców stanowisko jeszcze zaciętsze niż Czesi w Czechach i na Morawie. W sejmie tyrolskim powstała burza przeciw postanowieniu ustawy wojskowej, że tyrolskie pospolite ruszenie może być użyte i za granicami Tyrolu, co się sprzeciwia przywilejom Tyrolu. Sprawa ta podobna do Kotarzańskiej, nie jest jeszcze w sejmie zakończoną.

Odczytane w sejmie wiedeńskim doniesienie rządowe, że d. 30. b. m. sejm będzie zamknięty, zrobiło bardzo złe wrażenie. W tak krótkim czasie komisje nie mogły pokończyć ważniejszych sprawozdań, a budżet zabierze cały czas do ostatka. Podnoszą, jak i u nas, że od kilku lat nie dają sejmom czasu do załatwienia spraw najważniejszych. Uznają i w sejmie wiedeńskim potrzebę, ażeby sejmy przynajmniej dwa miesiące trwały, a ustawa taka leży wprawdzie nie w interesie rządu, ale w interesie kraju. Jestto nowa ilustracja do rządów centralistycznych i konstytucji centralistycznej. — Ponieważ tu mowa o postępowaniu rządu, dodamy, że sejm lublański uchwalił ustawę o zaprowadzeniu języka słowieńskiego w Krainie w urzędach i sądach, ale jak w Galicji oświadczył rząd, że sprawa ta należy wyłącznie do kompetencji władzy wykonawczej, a nie i do prawodawczej. Oświadczenie to złożył zastępca rządowy na parę godzin przed zamknięciem sejmu lublańskiego, przed drugiem odczytaniem projektu ustawy. Mimo to sejm ją uchwalił bez dyskusji; Niemcy milczeli.

Neue fr. Presse srodze zakłopotana postępowaniem dr. Sturma w sejmie berneńskim; posądza go o agitacje federalistyczne między Niemcami morawskimi.

Wiadomość *Tagblattu* o krwawej walce w Dalmacji dnia 20. bm. pod Dragalą, powtarzają już i inne pisma. W Wiedniu ogromne nieukontentowanie z powodu, że rząd nie ogłasza żadnych biuletynów, niektóre drobne i spóźnione wiadomości podaje *Prager Ztg.* i ztamtąd dopiero dostają się do Wiednia. Naturalny ztąd wniosek, że „źle idzie“ rządowi. Już się nawet poczyna zaciągać „mgla“ historyczna. Z Kotaru bowiem donoszą pod dniem 21. bm.: „Kolumna pułkownika Fischera z 48. pułku liniowego, która się ma zupełnie dobrze, miała wczoraj wieczór utarczkę z powstańcami, których ze znacznemi stratami odparła.“ A zaraz dalej dodaje: „Pułk liniowy 48. (arcyks. Ernesta) przymuszony został niepogodą zaniechać biwakowania pod gołem niebem i z Ledenic cofnąć się do Risano“ — t. j. do morza. Późniejszy telegram z Kotaru dnia 23., który podaliśmy wczoraj, zestawiony z powyższym dowodzi, że powstańcy działają zaczepnie, że wojsko zwycięża — ale się cofa a powstańcy postępują.

Rząd pojmuje dzisiaj całą wagę tej walki. Minister wojny nakazał spieszne wysłanie ośmiu świeżych batalionów i przygotowuje zapasy amunicji i żywności na czas długi. Zarazem minister przygotowuje memorjał dla przedłożenia Radzie państwa i sejmowi węgierskiemu, w którym podaje wywód i przebieg powstania dalmackiego, ażeby zapewne zażądać w końcu kilku milionów kredytu dodatkowego. Co powiedzą oba parlamenty, nie trudno przewidzieć, bo wszystkie bez wyjątku pisma, tak wiedeńskie jak węgierskie, tak austrjackie jak zagraniczne, pochodzące od osób świeckich, jak i od wojskowych, całą winę przypisują rządowi przedlitawskiemu i ministrowi wojny. Od lat 50, tj. od zajęcia Dalmacji przez Austrję, rząd nic w południowej Dalmacji nie zrobił dla kraju, ale płacenia podatków i td. ściśle doglądał. W tych 50 latach pomnożono tylko liczbę karczem, bo te dają dochód. Agitacje Czarnogórców i Moskwy stoją dopiero w drugim rzędzie powodów powstania. Obcy wojażer nigdy się nie zabłąkał w tamte dzikie strony, gdzie tyle tylko jest dróg, ile ich utorował jeszcze francuski gubernator Dalmacji, marszałek Marmont, więc łatwo było pismom wiedeńskim odbijać skargi ludu tamtejszego zarzutem agitacyj zagranicznych — świat nie wiedział co się tam dzieje, wiedziała jedna tylko Moskwa. — Odezwa „kotarzańskiego rządu powstańczego“ brzmi podług *Nar. Listów*, jak następuje:

„Junackie sokoły gór naszych!

„Godzina boju wybiła z wierzchołka Lowczenu, zwiastując wrogom powstanie mieszkańców gór naszych ojczystych. Nieprzyjaciele rozdarli pisma swobód naszych, grożąc nam rozlewem krwi bratniej, jeżeli w ich ręce nie wydamy synów naszych!

„Ale wila lasów dalmackich pobiegła do junaka Iwana Czernojewicza, który drzemie pod rozwalinami białego grodu obodzkiego, a który nie zaniecha przebudzić się, aby powiódł wierne swe sokoły ku nowym zwycięztwom.

„Powstań, powstań rzeszo młodych bojowników gór kotarskich! Wspomnij na swe przodki sławione w pieśniach bohaterskich Kaczyca, który to o nich powiedział: że władają mieczem jak Węgrzy, rusznicą jak Czarnogórcy, że są zwinni jak Hercegowińcy, przebiegli jak Włosi, a silni jak Bośniacy.

„Powstań dzielny Kotarze, gniazdo sokole na górze Borowej! Tyś trzykroć Turki pokonał, odparłeś Wenecjan, Francuzów i każdego nieprzyjaciela, który się poważył targnąć na ciebie!

„Powstańcie rycerze, chwyćcie za rusznice wiszące na ścianach, zatknijcie za pas pistolety, miecz i handżar i napełnijcie prochem wasze prochownice!

„Posłuchajcie, jak radośnym szczękiem oręż wasz się odzywa! Nasze stare miecze, których ostrze tak często tępiało na czaszkach niewiernych, pamiętają jeszcze chwile, gdy broniły swobód naszych, a stal ich tęskni za krwią naszych ciemięzców!

„Niechaj się skąpią, aż po rękojeść w krwi tej miecze nasze!

„Z wierzchołków gór naszych rozniosą rusznice nasze śmierć w szeregi wrogów naszych, a wile nasze walić będą na nich bałwany skał naszych!

„Czarna góro! czy słyszysz ty nasze hasło swobody? Bracia hercogowińscy! słyszycie nasz okrzyk waleczny?! Wiedzcie, że nas jest mnogo, i żeśmy się już poświęcili! Wy to wiecie, bracia! że staczamy bój o rzecz ważną: wojnujemy o naszą niepodległość, która nam jest droższą nad życie. Chcemy być wolni, jak to byli nasi ojcowie, którzy zadawali porażki Turkom; a nie złożymy broni, dopokąd nie zwycięży prawo nasze.

„Naprzód tedy sokoły z Kotaru i Dubrownika! Naprzód do boju wszczętego za wiarę i za wolność.

Komitet powstańców.“

Kiedy hr. Beust powrócił nagle z Ouchy, podaliśmy doniesienie *N. fr. Lloyda*, że do nagłego powrotu zmusiły kanclerza wiadomości z Bałkanów, a mianowicie ostrzeżenia, przez rząd francuzki nadesłane do Wiednia, że się coś gotuje w Czarnogórze. Wiadomość ta okazuje się dzisiaj sprawdzoną — tylko że rząd nie umiał z niej korzystać. Słychać, że naczelnym wodzem w walce przeciw Kotarzańcom ma być mianowany jen. Gondrecourt, z charakteru podobny do Haynaua.

Cesarz stanowczo wyjeżdża dzisiaj wieczór z Pesztu na Wschód. Pisma angielskie witają bardzo przychylnie tę podróż cesarza — mimo to Anglia nie będzie reprezentowaną u Suezu. Miał tam pojechać następca tronu, ale plan ten cofnięto. Zresztą, prócz Szwajcarji, dokoła otoczonej lądem, wszystkie państwa Europy będą reprezentowane i to przez książąt krwi. Anglia i Francja mają nalegać na sułtana, ażeby nie jechał do Egiptu. Cesarzowa francuzka już bawi w Kairze i uda się ztamtąd w górę Nilu do Kataraktów; Jerozolimy zatem nie odwidziła.

Król włoski ma pragnąć, ażeby cesarz Austrji odwidził go w Neapolu, gdzie natenczas przybyłaby cała rodzina króla włoskiego, na mające nastąpić chrzciny u księżny Piemontu.

Sprawy sejmowe.

XXIII.

(Kwestja złożenia mandatów do Rady państwa. Sprawa propinacyjna.)

Wczoraj całe koło polskich posłów obradowało nad kwestją złożenia mandatów do Rady państwa przez resztę tych delegatów, którzy tego dotąd nie uczynili. Lecz nadaremnie poselskie koło polskie podejmowało tę sprawę. Przedtem bowiem zgromadzili się mamelucy zagrożeni, i uchwalili nieskładać mandatów do Rady państwa, chociażby całe koło polskich posłów objawiło zdanie, że oni mandaty poskładać powinni. Z tą uchwałą swą przybyli do koła poselskiego i oświadczyli swe postanowienie niezmienne. Daremne były wszelkie wywody, perswazje i przekonywania. Odpowiadali pp. Kabat (widoczna w sejmie obecnie głowa stronnictwa dr. Ziemiałkowskiego), Golejewski, Bocheński, Wężyk, iż koło polskich posłów niema prawa podobnej powziąć uchwały, a gdyby powzięło, to mamelucy nie mają obowiązku, zastosować się do niej. Dr. Kabat dowodził, iż taką uchwałę prawomocnie tylko sejm powziąć by mógł, lecz i ta uchwała wtedy dopiero byłaby obowiązującą, gdyby uzyskała sankcję cesarską. Moralnego prawa koła polskich posłów powzięcia takiej uchwały, moralnego obowiązku zastosowania się mniejszości do tej uchwały koła, panowie mamelucy wcale nie uznają. Bronią się oni jedynie prawem pozytywnem, oktrojowanym statutem krajowym. Stają oni na czysto austrjacko-konstytucyjnem stanowisku, ażeby się obronić przeciw zarzutom i uchwałom powziętym ze stanowiska polskiego. Podobnie jak dr. Ziemiałkowski koniecznie chciał wejść do sejmu, chociażby głosami żydów i urzędników był obranym posłem, tak jego zwolennicy w sejmie koniecznie chcą zatrzymać mandaty do Rady państwa, chociażby wszyscy inni posłowie polscy oświadczyli, że mandaty złożyć powinni. Tylko uchwale sejmu, unieważniającej ich mandaty a sankcjonowanej przez koronę, chcą się poddać — wiedząc, że takiej uchwały sejm powziąć nie może, bo niema do tego prawa, a gdyby powziął byłby rozwiązany, o sankcji zaś nie może być i mowy. Zaślepienie tych panów delegatów doszło do tego stopnia, iż zdeptali wszelkie poczucie narodowe.

Kto są ci panowie, którzy weszli aż na taką drogę?

Oto pięciu włościan, którzy już z powodu 10 reńskich diet, nie zrzekną się nigdy mandatów do Rady państwa.

Oto sześciu księży, którzy najmniejszej roli politycznej nie odgrywali w delegacji, a pójdą zawsze za każdem stronnictwem w delegacji, które im pozwoli spokojnie przy 10 reńskowych dietach przesiadywać w Wiedniu.

Oto dr. Landesberger, adwokat wiedeński, któryby za nic w świecie nie złożył mandatu, chociażby go cała delegacja złożyła.

Oto urzędnik, p. Czaczkowski.

Jeżeli koło polskich posłów domaga się złożenia mandatów, to wcale nie mogło myśleć, ażeby to powyżwymienieni delegaci uczynili. Kołu poselskiemu chodzi jedynie i głównie o tych panów delegatów, u których przypuszczało, iż mają poczucie narodowe, więc zrozumią co to jest moralny obowiązek a nie będą się zasłaniać oktrojowanym statutem krajowym. A tymi delegatami są: pp. Bocheński, Golejewski, Wężyk, Czajkowski, Cieński, Polanowski, Agopsowicz, którzy stanowią tułów tej partji w delegacji, której ogonem są włościanie, księża i dr. Landesberger i p. Czaczkowski, ogonem jedynie długością swą nadającym temu tułowowi większość głosów w delegacji. Głowy teraz tułów ten niema w sejmie, ale poza sejmem kieruje nim dotąd dr. Ziemiałkowski, a w zastępstwie jego, dr. Kabat.

Do czego ta frakcja sejmowa doprowadzić może, to bardzo dobitnie wypowiedział wczoraj przy zakończeniu obrad p. Boczkowski. Jako stronnik nieobesłania Rady państwa, podziękował panom delegatom niechcącym złożyć mandatów za upor, w którym trwają. Tym sposobem bowiem — rzekł, powiększy się koło zwolenników nieobsyłania Rady państwa. Myśmy na tę ewentualność wskazali już wczoraj, i o całej sytuacji, jaką stworzyło postanowienie delegatów, nie złożenia mandatu, w osobnym artykule zastanowić się nam przyjdzie. Teraz zaś przejdziemy do sprawy propinacyjnej, będącej dzisiaj w sejmie na porządku dziennym.

Ani Wydział krajowy, ani komisja sejmowa w swych projektach nie mogły się wznieść do zasady, ażeby monopol propinacyjny znieść zupełnie. W projektach swych chcą go zatrzymać i nadal, a przenieść jedynie na kraj, chociaż wiedzą zapewne, że takiej ustawy żadne ministerstwo nie przedłoży do sankcji. Chcą próbować szczęścia na chybił trafił, a tem zwleka się samo załatwienie sprawy z wielką szkodą właścicieli propinacji. W razie sankcjonowania ustawy, kraj byłby narażony, że jak za pańszczyznę, tak samo i za propinację musiałby się w dodatkach do podatków przyczyniać do spłacenia propinacji właścicielom, a właściciele sami musieliby jak za pańszczyzny, sami siebie indemnizować w znacznej bardzo części.

Zwracaliśmy już dawniej uwagę, że najodpowiedniejszym sposobem wynagrodzenia właścicieli za prawo propinacyjne, byłaby opłata od konsensów. Pan Józef Tyszkowski, poseł z gmin rozdał w sejmie zarys projektu, na tej samej podstawie, zupełnego zniesienia monopolu propinacyjnego, a zaprowadzenia konsensów. Idzie on jeszcze dalej. W razie, gdyby opłata od konsensów nie wystarczyła do uzyskania kwoty potrzebnej do spłacania procentów i do umarzania papierów indemnizacyjnych, radzi on w swym projekcie resztę kwoty uzyskiwać przez zaprowadzenie dodatku konsumcyjnego od szynkowanych napojów. Podobnie jak gminy zaprowadzają podatek konsumcyjny na opędzenie wydatków gminy, tak sejm uchwalić może każdego roku, według potrzeby niższy lub wyższy na spłacanie prawa propinacyjnego, o ile na to spłacanie nie wystarczą opłaty konsensowe.

Pewniejszego sposobu zniesienia i spłacenia prawa propinacyjnego niema. Chociażby teraz sejm uchwalił ustawę w myśl projektu Wydziału krajowego lub w myśl komisji propinacyjnej, to po odmówieniu sankcji cesarskiej, będzie musiał podjąć zasadę zupełnego zniesienia monopolu propinacyjnego, a podniósłszy ją, musi pójść drogą, którą poszły sejmy pragski i morawski w tej sprawie.

Projekt pana Tyszkowskiego nie rozwija myśli, w jaki sposób mają być oznaczane opłaty od konsensów, czy według ludności? czy według podatku? Namby się zdawało, iż obadwa te czynniki wejść powinny w rachubę przy ustanawianiu taryfy konsensowej, a właściwie przy ustanawianiu najniższej ceny szacunkowej. Również nie rozwija pan Tyszkowski sposobu poboru dopłaty konsumcyjnej. Lecz i tę dopłatę możnaby pobierać albo ryczałtowo, według wysokości opłaty konsensowej, coby ułatwiło nadzwyczajnie administrację, albo oddać ten pobór za wynadgrodzeniem, lub w dzierżawę gminom, osobliwie gdzie takowe już same pobierają gminny dodatek konsumcyjny.

W gruncie rzeczy pozwolenie wyszynku opłacanoby tak samo prawie, jak według projektu Wydziału i komisji opłacać się ma dzierżawa prawa propinacyjnego. A jednak nie byłoby już monopolu, i nie byliby podatkujący narażeni, iż w razie gdyby opłaty dzierżawne nie wystarczyły na procenta i umarzanie papierów indemnizacyjnych, podatkujący sami w całym kraju będą musieli dopłacać.

23. Posiedzenie sejmowe

z d. 23. października (wieczorne).

Po odesłaniu wniosku dr. Hönigsmana co do dzieci wyznania mojżeszowego, przyjmowanych do domu podrzutków (o którymto wniosku mówiliśmy wczoraj), do komisji administracyjnej, ponieważ dr. Smolka, który miał dalej referować o radach szpitalnych, nie był jeszcze przyszedł, przystąpiono do rozpatrzenia wniosku komisji propinacyjnej.

G n o i ń s k i w dwa razy zabieranym głosie, radzi odroczyć tę sprawę z przyczyny, że sprawozdanie dopiero we czwartek zostało rozdanem, a codzienne długie posiedzenia nie zostawiły były posłom dość czasu do należytego rozpatrzenia się w onem. W odpowiedzi L u d w i k o w i W o d z i c k i e m u — upatrującemu w tem zamiar zepchnięcia tak ważnej kwestji z porządku dziennego i zaklinającemu, aby dla samej godności sejmu, raz już przystąpiono do załatwienia onej — zwraca uwagę na kruchość rezultatów prędko powziętych uchwał, dowodząc, że lepiej pomału a gruntownie niż prędko a powierzchownie, bo tym tylko sposobem trwałego coś można zbudować.

W ę ż y k popiera Gnoińskiego i prosi, aby przynajmniej do przyszłego poniedziałku odłożyć.

Na głosy Gnoińskiego i Wężyka, włościanie i kilku z inteligencji odpowiadają szmerem niezadowolenia.

S m o l k a w swem żądaniu natychmiastowego przystąpienia do ogólnej dyskusji, popartym zostaje przez Boczkowskiego, który odwołując się do marszałka, napomyka, że temuż regulamin przysądza prawo stanowienia porządku dziennego.

M a r s z a ł e k podzielając zdanie Smolki, zarządza ogólną dyskusję, w skutek czego wchodzi na trybunę sprawozdawca:

K r z e c z u n o w i c z. Wyraziwszy nadzieję, że sejm potrwa jeszcze z miesiąc, a zatem będzie można załatwić wszystkie sprawy, uznaje że jedną z najpilniejszych jest sprawa propinacyjna i odczytuje sprawozdanie, którego treścią jest, aby prawo propinacji spłacono kwotą, równającą się trzynastorazowemu rocznemu czystemu dochodowi, w papierach 7%, wolnych od podatku.

R o g a w s k i nie kontent ze sprawozdania referenta, nie widzi w niem bowiem wzmianki o wniosku posła Wolnego, pyta, czy komisja wygotowała osobne sprawozdanie o nim i jest zdania, że na żaden sposób nie należy go pomijać milczeniem.

K r z e c z u n o w i c z. Komisja brała pod rozwagę wniosek posła Wolnego, lecz znalazłszy w nim motywa na fałszywych podstawach oparte, nie widziała potrzeby nań odpowiedzieć. Mnóstwo tam fałszów w tym wniosku Wolnego. Jako przykład dość wskazać twierdzenie, że ze zniesieniem pańszczyzny w r.1848, odebraną została dworom i propinacja zarazem. Jeśli podobne dowodzenia znajdują się we wniosku, to nad takim wnioskiem niema co debatować, należy poprostu odrzucić go i nic więcej.

Niezadowolenie włościan wzrasta. Odzywają się głosy, przeciwne wywodom sprawozdawcy. Włościanie dają do zrozumienia, że Wolny ma rację, a większość posłów jest innego zdania, i dowodzi, że właśnie dlatego, że wniosek Wolnego jest oparty na motywach błędnych i szkaradnych, trzeba go koniecznie rozpatrzyć. Złe w zarodzie najlepiej stłumić.

S k r z y ń s k i. Że wniosek posła Wolnego nic nie wart, nikt o tem nie wątpi. Lecz pomijać go milczeniem — nie godzi się, choćby dla tej jedynie przyczyny, że zawiera w sobie pogwałcenie świętych praw własności.

S a p i e h a popiera Skrzyńskiego, wykazuje ważność wniosku posła Wolnego co do zasad komunistycznych, któremi jest przesiąknięty. Zasady te trzeba zbić koniecznie, punkt za punktem, a to w celu objaśnienia włościan. Po cóż odsyłano ten wniosek do komisji, jeśli teraz chcą abyśmy go pominęli? Wniosek Wolnego powinien poprzedzać ogólną dyskusję.

Ł a w r o w s k i jest tegoż samego zdania.

W o d z i c k i. Gdyby wys. Izba sejmowa była szkołą, to wnioski mych poprzedników byłyby słuszne. Inaczej nie wypada nam tracić czasu nad wnioskiem Wolnego, i radzę natychmiast przystąpić do rozprawy. Jeśli chłopi mogą być przekonani, zostaną przekonani tokiem samej dyskusji nad sprawozdaniem.

H u b i c k i podziela zapatrywanie się Wodzickiego.

S k r z y ń s k i. Jeśli sejm może być szkołą komunizmu, to niechże stanie się szkołą poszanowania własności. Po co było dozwalać Wolnemu stawiać podobnie monstrualny wniosek, po co było dopuszczać go do komisji, jeśli teraz mamy go ignorować? Trzeba niezbędnie rozpatrzyć wniosek ten i dobitnie wykazać włościanom całą szkaradę, przewrotność i nicość onego.

W ę ż y k i R u t o w s k i są tegoż zdania.

Inaczej nie wypada jak tylko refutować punkt za punktem wniosek Wolnego, a później dopiero przystąpić do wniosków komisji. Wniosek Wolnego jest pełen obrzydliwości. Lepiej nic nie radzić, jak źle radzić.

Krzeczunowicz. Referat o wniosku posła Wolnego już gotów, lecz nie było czasu na wydrukowanie; nie był jeszcze w komisji odczytany. Jeśli sejm żąda, to sprawozdawca zaraz go odczyta.

Nie, nie, wołają niektórzy. Nam trzeba referatu komisji, a nie referatu sprawozdawcy. Trzeba przystąpić naprzód do zbicia fałszywych podstaw wniosku Wolnego nim się zajmie ustawą o odkupie, albowiem posłowie z posiadłości mniejszych źle tę rzecz pojmnją. Hałas się wzmaga.

Marszałek. Podaję pod głosowanie: Czy rozprawa ma być odroczoną aż do wygotowania referatu o wniosku Wolnego? kto za tem, niech rękę podniesie.

Wszyscy prawie rękę podnoszą, wniosek marszałka zostaje przyjętym, Krzeczunowicz zabiera papiery i schodzi z trybuny.

Sprawa skupu propinacji odłożoną została do poniedziałku, i przystąpiono do uchwalenia projektu o ustanowienin rad szpitalnych.

Sprawozdawca Smolka odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego o szpitalach i wniosek tegoż o radach szpitalnych. Dyskusja ogólna otwarta.

Hoszard uznaje potrzebę rad szpitalnych, lecz widzi niestosowność w ustanowieniu onych, w takim kształcie, w jakim proponuje je Wydział krajowy. Według Wydziału krajowego powinny się składać z naczelnika miasta (prezesa), z lekarza powiatowego, z 3 obywateli miejskich, wybranych przez Radę gminną, z naczelnego lekarza szpitalnego i nakoniec z rządzcy szpitala (z głosem doradczym), jako sekretarza. Otóż, jeśli głównym obowiązkiem rady szpitalnej ma być kontrolowanie szpitalów, to proponowany skład takowej jest niestosownym z tego powodu, że wchodzą doń osoby, które nie nadzorować drugich, lecz same nadzorowanemi być powinne; należą bowiem one (tj. burmistrz albo prezes miasta, lekarz szpitalny i rządzca) do zarządu z natury rzeczy i z prawa. Jakże więc, sami siebie mają kontrolować? Zresztą rada szpitalna powinna być tak ułożoną, by w każdej chwili niespodzianie mogła wpaść do szpitalu, i zaskoczywszy z nienacka zarząd jego, przekonać się czy wszystko w porządkn. Tu zaś, nie sposób zrobić tego, gdy lekarz i rządzca wchodzą do Rady. Burmistrz, lekarz i rządca — to zarząd; kilku delegatów Rady powiatowej, trzech przynajmniej obywateli miejskich i lekarz powiatowy — to nadzór. Trzeba zatem, przez Wydział krajowy proponowany skład rady tak przemienić, by pod tym względem nie było zamieszania. Oprócz tego, w stylizacji §. 3., gdzie na początku powiedziano: „do zakresu działań rad szpitalnych, należy w ogóle bezpośrednie czuwanie, opieka i kontrola nad zarządem rad szpitalnych“ wnosi, aby słowa „opieka i kontrola“ były opuszczone, a to z tej przyczyny, że kto czuwa ten się opieknje, a kontroli nie trzeba powtarzać, ponieważ w §. 2. powiedziano już o niej.

Gniewosz z niejaką zmianą, podziela zdanie Hoszarda; burmistrza, lekarza i rządzcę odsądza od rady; uważa że ten do nadzoru ma prawo, kto przyczynia się do utrzymania zakładu, a mianowicie: gmina, Wydział powiatowy i Wydział krajowy, i proponuje do Rady: prezesa Rady powiatowej, 2 delegatów tejże i 2 obywateli, z miasta przez gminę obranych. Co do lekarza powiatowego, mniema, że niema po co go umieszczać na liście członków Rady, albowiem postanowieniem rządu, pod opieką którego szpitale się znajdują i któremu powinno chodzić o to, aby takowe były w dobrym stanie i zasługiwały na zaufanie ludności, lekarz taki, z prawa i obowiązku, i tak już wpływa do niej.

Smolka przemawia, że niepotrzebnie rozwodzić się przy dyskusji ogólnej; czas na to będzie przy specjalnej rozprawie.

Wodzicki popiera Hoszarda i wykazuje całą ważność sposobu, w jakim będą złożone Rady szpitalne.

Gdy nikt więcej głosu nie zabiera, Marszałek uważa kwestję ogólną za wyczerpaną i zaprasza do szczegółowej rozprawy.

§. 1.:

„Z wyjątkiem Lwowa i Krakowa w każdem mieście, gdzie istnieje szpital, ogłoszony za powszechny i publiczny, ma być ustanowioną Rada szpitalna dla tegoż szpitalu.

zostaje przyjęty bez zmiany.

§. 2.:

„W odniesieniu do zakładu, dla którego jest ustanowioną, Rada szpitalna jest organem doradczym i kontrolującym.

Hoszard chciałby inaczej sformułować, lecz poprawka jego zostaje odrzuconą, a natomiast wniosek Hönigsmana, aby w omówieniu: „Rada szpitalna jest organem doradczym i kontrolującym, a nie wykonawczym“ — opuścić słowa: „a nie wykonawczym“, jako całkiem niepotrzebne, zostaje przyjęty.

§. 3.:

„Do zakresu działania rad szpitalnych należy w ogóle bezpośrednie czuwanie, opieka i kontrola nad całym zarządem powierzonych ich pieczy szpitali tak pod względem lekarskim, jakoteż ekonomicznym. W szczególności zaś mają one:

a) pilnie czuwać nad wykonaniem obowiązujących przepisow i rozporządzeń władz wyższych, nad przyjmowaniem i należytem pielęgnowaniem chorych; tym celem przedsiębrać częste i, kiedy tylko okaże się potrzeba, niespodziane rewizje w szpitalu przez członków swoich;

b) czuwać nad całością funduszów i inwentarza zakładu, nad ściągnieniem czynszów z dzierżawy lub najmu, procentów od kapitałów, legatów i innych dochodów, i ażeby takowe użyte były na cel przeznaczony;

c) przestrzegać utrzymania należytego perządku domowego w zakładzie; nadzorować utrzymania budynków i sprzętów szpitalnych w dobrym stanie; zająć się w razie potrzeby wyszukaniem odpowiednich lokalności na pomieszkanie, lub rozszerzenie zakładu, i tym celem, z zastrzeżeniem wyższego zatwierdzenia, omówić przedugodne punkta kontraktu o zakupno lub najem; dbać o sprawienie potrzebnych sprzętów, bielizny nowej, instrumentów lekarskich, rekwizytów szpitalnych itp.;

d) udzielać zdania swego co do warunków wydzierżawienia dóbr ziemskich i innych, do zakładu należących realności, względem lokacji kapitałów szpitalnych, niemniej co do warunków i rezultatu licytacji o dostawę rozmaitych potrzeb szpitalnych, i wykonanie zatwierdzonych robót, budowli i reparacyj, i tym celem dla należytego przestrzegania praw zakładu brać udział przez członków swoich nie tylko przy wszelkich licytacjach, czy to o wydzierżawienie dóbr i realności szpitalnych, o dostawę rozmaitych potrzeb, lub o wykonanie robót, budowli i reparacyj, ale i przy odbiorze znaczniejszych liwerunków i kolaudowaniu uskutecznionych robót, budowli i reperacji;

e) czynić wnioski co do ustanowienia lub zmiany taksy pielęgnowania chorych; rozpoznawać corocznie budżeta i przeglądać składane przez zarząd rachunki szpitalne, i w tych rzeczach, przed odesłaniem takowych do właściwego ustanowienia, zatwierdzenia, lub sprawdzenia swoje nwagi robić;

f) czynić przedstawienia do władz dotyczących w sprawie obsadzenia posad, co do mianowania, ukarania, lub oddalenia lekarzy i urzędników szpitalnych, przy udzielaniu urlopów takowych i zarządzaniu potrzebnego zastępstwa, również przedstawiać zasłużonych i godnych do odznaczenia, udzielania remuneracji lub zapomogi;

g) brać inicjatywę w zaprowadzeniu prtrzebny reform i ulepszeń w administracji i urządzeniu szpitali; wreszcie

h) z końcem każdego roku przedkładać Wydziałowi krajowemu sprawozdanie swych czynności i o stanie szpitala; na żądanie wyższej władzy udzielać w każdym razie zdania swego i wykonać specjalne polecenie w sprawach odnoszących się do powierzonego im zakładu.

Ustępy a) i b) §. 3. w całości utrzymane. Ustęp zaś c) staje się przedmiotem żywej dyskusji.

Ks. Pawlików zważywszy, że w §. 2. powiedziano, że „Rada szpitalna jest organem kontrolującym i doradczym“, tu zaś, w ustępie c) §. 3. zwalono na Radę obowiązki, właściwie należące do zarządu, widzi w tem sprzeczność i prosi o wyjaśnienie.

Popiel radzi ustęp c) rozbić na dwa ustępy: pierwszy od poczatku aż do słów: „zająć się w razie potrzeby“ i t. d., drugi od słów: „zająć się w razie potrzeby“ aż do końca.

Wild wykazuje pomieszanie atrybucji Rady z obowiązkami zarządu i mniema, aby ustęp c) uprościć w nastepujący sposób: „Obowiązkiem Rady jest: czuwać nad należytem utrzymaniem porządku w zakładzie, tak pod względem chorych jako też i przedmiotów do zakładu należących.“

Hoszard, Gniewosz, ks. Pawlikow i Trzecieski wykazując sprzeczność §. 2. i ustępu c) §. 3., powiadają toż samo, co pierwej już wypowiedział ksiądz Pawlikow, i nakoniec ten ostatni wnosi, aby zupełnie, począwszy od słów: „zająć się w razie potrzeby“ odrzucić jako zbyteczne.

Smolka broni dawnej stylizacji, lecz gdy nakoniec poddano pod głosowanie, wniosek Wilda upadł, wniosek zaś ks. Pawlikowa utrzymał się.

Dalsze ustępy §. 3., jako też §. 4. przyjęto bez zmiany.

§. 5., który opiewa:

„Rady szpitalne mają także zajmować się zbieraniem datków dobroczynnych na cele szpitalne.“

Hönigsmann wnosi poprawić w ten sposób: „Rady szpitalne zajmują się także zbieraniem składek.“ Poprawka ta Hönigsmanna dostateczne znajduje poparcie.

§. 6.:

„Rada szpitalna składa się z następujących członków:

a) z naczelnika (prezesa) miasta, lub tegoż zastępcy;

b) z c. k. lekarza powiatowego;

c) z jednego delegata Wydziału powiatowego;

d) z trzech obywateli miejskich, wybranych przez Radę gminną;

e) z naczelnego lekarza szpitalnego;

f) z rządcy szpitala, jako sekretarza.

Z wyjątkiem sekretarza, który ma tylko głos doradczy, wszyscy członkowie mają głos stanowczy.

staje się także, jak ustęp c) §. 3., przedmiotem dość licznych wniosków. A mianowicie Popiel żąda, by Rady składały się: z członka Wydziału powiatowego, z lekarza powiatowego, z 2 delegatów Rady powiatowej i 3 obywateli z Rady gminnej; lekarz i rządzca szpitaln mają głos doradczy. Poprawka ta, jakoteż poprawka Gniewosza, który proponuje skład następujący: prezes Rady powiatowej, jako delegat Wydziału krajowego, 2 delegatów Rady powiatowej i 2 obywateli miasta, przez Radę gminną wybranych (lekarza nie przyjmuje), zostaje dostatecznie poparty.

Smolka ze względu, że Rady powiatowe są przeciążone pracą, żąda, aby utrzymać stylizację pierwotną. Pomimo tego wniosek Gniewosza, podany pod głosowanie, zostaje przyjętym.

§. 7. odpada.

§. 8.:

„Urzędowanie delegata Wydziału powiatowego i kół miejskich trwa rok jeden, a ustępujący może być na nowo obranym.“

nie bacząc na wniosek Koczyńskiego, który żąda, by dla uniknienia ciągłych w powiecie wyborów, rok jeden urzędowania przydłużyć na lat 3, za przemówieniem Smolki zostaje w całości utrzymanym.

§. 9.:

„Posada członka Rady jest bezpłatną. Jednak żądać mogą członkowie wynagrodzenia z funduszów szpitalnych za wydatki w gotowych pieniądzach, z ich urzędowaniem połączone...“

także zostaje w całości przyjętym oprócz zmiany słowa „wynagrodzenia“ na słowo „zwrotu“, a to na wniosek Hönigsmana, popartego przez ks. Pawlikowa i samego sprawozdawcę Smolkę.

§. 10. i 11. przyjęte:

„Posiedzenia zwyczajne Rady szpitalnej odbywają się raz na miesiąc. Wszakże na żądanie, czy to Wydziału krajowego, czy powiatowego, lub miejscowej zwierzchności gminnej, jako też na żądanie dwóch członków Rady szpitalnej i w ogóle w wypadkach naglących, winien przewodniczący zwołać nadzwyczajne posiedzenie, ile razy okaże się tego potrzeba.“

„Do ważności uchwał potrzebną jest obecność przynajmniej pięciu członków.

„Uchwały zapadają większością głosów: w razie równości rozstrzyga przewodniczący. Tenże rozdziela referaty pomiędzy członków, podpisnje wraz z sekretarzem protokoły posiedzeń i uchwały zapadłe, jakoteż ekspedycje.“

§. 12.:

„Rady szpitalne korespondują zwyczajnie za pośrednictwem miejscowych zwierzchności gminnych. Wszakże w razie potrzeby mogą z sobą oraz z władzami wyższemi na ich żądanie, bezpośrednio się znosić.“

na wniosek Ławrowskiego upadł.

§. 13. i 14.:

„Rady szpitalne prowadzą osobną księgę „dobroczyńców zakładn“, w którą imiennie wpisują tych, którzy czy to datkiem dobrowolnym, czy też inną bezpłatną usługą przyczynili się do utrzymania, wzbogacenia i podniesienia zakładu. Imiona tych dobroczyńców corocznie do publicznej wiadomości mają być podane.“

„Ustawa ta wchodzi w życie z dniem . . . . i przeprowadzenie takowej polecam Mojemu ministrowi spraw wewnętrznych.“

nareszcie zostają bez zmiany uchwalone, z wyjątkiem tylko początkowych słów §. 14: „Ustawa ta wchodzi w życie z dniem“, które zostają opuszczone, jako zupełnie według zdania Hönigsmana zbyteczne, ponieważ każda ustawa, w dni 30ci po odebraniu sankcji, jest według kodeksu prawomocną.

W trzeciem czytaniu Popiel żąda, aby napomknięto o obowiązku Rad szpitalnych, składania rachunków rocznych.

Smolka mniema, że tego wcale nie potrzeba napomykać, a to z przyczyny, bo i bez tego prawo obowiązuje zdawać takowe Wydziałowi krajowemu.

Koniec posiedzenia o godzinie $^1/_2$10 wieczór.

Następne posiedzenie dzisiaj o godzinie 10ej przed południem.

Porządek dzienny:

1. Rozpatrzenie sprawozdania komisji edukacyjnej, o petycji Rady pzwiatowej rzeszowskiej o utworzeniu szkoły położniczej.
2. Wniosek posła Wolnego;
3. wniosek komisji propinacyjnej.

Zarys projektu do ustawy znoszącej prawo propinacji.

§. 1. Propinacyjne prawo wyłącznego wyrobu i wyszynku trunków, przysługujące czy to właścicielom dóbr tabularnych, czy też innym osobom, bądź pojedynczym, bądź zbiorowym lub gminom, ma być wykupione w drodze wywłaszczenia, za wynagrodzeniem, które właścicielom prawa tego w obligacjach 5procentowych w wysokości, równającej się dwudziestorazowemu czystemu rocznemu dochodowi, wypłacone być winno. (p. §. 3.)

§. 2. Po wywłaszczeniu propinacyjnego prawa wyłącznego wyrobu i wyszynku trunków, staje się to prawo przedmiotem wolnego przemysłu i zarobkowania.

§. 3. Kapitał wynagrodzenia, który stanowi dwudziestorazowy czysty roczny dochód (p §. 1.) będzie przeciętnie z ostatnich sześciu lat do r. 1869 przez komisję powiatową (p. §. 4.), a w razie rekursu... przez komisję krajową (p. §. 5.), na podstawie kontraktów dzierżawnych, lub wiarogodnych rachunków i na podstawie fasji do wymiaru podatku dochodowego od propinacji obliczony.

§. 4. Obliczenie czystego dochodu z prawa wyrobu i wyszynku, tudzież wymierzenie wynagrodzenia za nie, uskuteczni w każdym powiecie wybrana do tego komisja powiatowa, złożona z 5 członków, z których jednego mianuje c. k. rząd krajowy, drugiego Wydział krajowy, trzeciego obiorą dotychczasowi właściciele propinacji, czwartego zwierzchności gmin miejskich i wiejskich, piątego zaś Wydział powiatowy.

§. 5. Komisja krajowa złożoną będzie z 9 członków, z których sześciu obiera sejm krajowy, jednego mianuje c. k. rząd krajowy, jednego c. k. lwowski sąd krajowy wyższy, jednego zaś Wydział krajowy.

§. 6. Fundusze do opłacenia kuponów i do nmorzenia kapitału jak równie potrzebne do przeprowadzenia kupna, stanowić będą: Opłaty za konsense, opłaty konsumcyjne od napojów, stanowiących przedmiot propinacji, nareszcie fundusze, które sejm krajowy na ten cel w czasie trwania wykupna przekaże.

§. 7. Komisja krajowa zajmie się przeprowadzeniem tej operacji finansowej, celem puszczenia w obieg obligacyj 5procentowych, ze względu najspieszniejszej wypłaty wynagrodzenia.

§. 8. Komisji powiatowej przysługuje prawo udzielania konsensów, komisji zaś krajowej prawo podzielenia kraju na okręgi, celem wydzierżawienia opłaty konsumcyjnej w drodze publicznej licytacji.

Lwów d. 20. października 1869.

Józef Tyszkowski.

Kronika.

— **Komitet przedwyborczy do wyborców Lwowa!** Wybory przeprowadzone. Imponującą większością zwyciężyli kandydaci narodowo-opozycyjni, postawieni przez komitet przedwyborczy.

Dzięki wam rodacy, żeście spełnili patrjotyczny swój obowiązek. Daliście dowód solidarności narodowej i obywatelskiej prawdziwie karności.

W imię tych godeł zwyciężyliście wczoraj, zwyciężycie jutro.

Lwów dnia 23. października 1869.

Franciszek Bałutowski,
przewodniczący komitetu.

24. Posiedzenie sejmowe.

Początek o $^1/_2$11. Protokół przyjęto; nowo wniesione petycje, między któremi kilka o odpisanie podatku gruntowego, do odpowiednich komisyj odesłano.

Boczkowski oznajmia, iż petycję Towarzystwa przyjaciół sceny narodowej, komisja petycyjna odesłała do komisji budżetowej. Tożsamo oznajmia Mayer, iż komisja edukacyjna, petycję grona nauczycieli wyższej szkoły realnej o podwyższenie płac, odesłała również do komisji budżetowej.

Komisarz rządowy odpowiada najpierw na interpelację, wniesioną z powodn pogłoski o przeniesieniu starostwa górniczego w Krakowie. Rząd zamierza wprawdzie przeprowadzić reorganizację, a mianowicie ustanowić główny zarząd, z eksponowanemi komisarjatami rewirowemi, jednakże co do Krakowa w tej mierze dotąd jeszcze nic nie postanowiono.

Na drugą interpelację, dlaczego w Przemyślu w gimnazjum wyższem i niższem Rada szkolna nie urządziła wykładów ruskich geografii i historji na żądanie 25 uczniów, odpowiada, iż Rada szkolna w tym względzie nie powzięła żadnej uchwały, ponieważ żądanie takie powinno wyjść od rodziców, a nie od uczniów.

Odpowiedź dana na interpelację z powodu niezaspokojenia należytości niektórych gmin za roboty drogowe jest tej treści, że załatwienie tej sprawy zawisło od ukończenia rachunków konkurencyjnych, i że ustawodawstwo krajowe, jak niemniej starostwa powiatowe, starają się o jak najrychlejsze załatwienie tejże.

Z porządku dziennego przedkłada Skobel sprawozdanie komisji edukacyjnej o petycji Rady powiatowej Rzeszów, względem utworzenia praktycznego kursu położnictwa.

W otwartej rozprawie Mayer zapowiada poprawki.

Przy §. 1., według którego z funduszu krajowego ma się przeznaczyć 2000 złr. celem wykształcenia kobiet w położnictwie, zabiera głos poseł Kowbasiuk, którego popiera Naumowicz i Adam Sapieha, żądając, ażeby każdy powiat sam utrzymywał chętne nabycie w tej sztuce biegłej kobiety, i wnoszą przejście do porządku dziennego nad projektem komisji.

Pomimo poparcia wniosku komisji przez Grosa i Mayera a w końcu sprawozdawcę, poddany pod głosowanie §. 1. a z nim i cały projekt upadł.

Następuje sprawozdanie komisji propinacyjnej o wniosku Wolnego w sprawie wykupna propinacji.

Wolny powołnjąc się na §. 23. regulaminu, według którego każdy wniosek dopiero po 24 godzinach może przyjść pod obrady, żąda odroczenia sprawy.

Sprawozdawca Kamiński sprzeciwia się, gdyż nie jest to wniosek samoistny, lecz dodatek do ogólnego sprawozdania o wykupnie propinacji, a odczytawszy wyczerpującą odprawę, wnosi imieniem komisji przejście do porządku dziennego nad tym wnioskiem.

Zabierają głos: Kobak, Gniewosz, Laskcsz, Boczkowski, Tyszkowski. Poczem Izba przyjmuje wniosek komisji.

Ostatnie wiadomości.

D. 22. odbyły się w pragskiej Radzie miejskiej wybory na burmistrza. Na 80 głosujących wybrany Bielsky 70 głosami, 8 głosów padło na Hulesza; Niemcy głosowali na Bielskiego. Jestto podobno ten sam Bielsky, który w r. 1866 był burmistrzem Pragi i wówczas zjednał sobie swojem energicznem postępowaniem znakomitą sławę, ale potem z powodu języka w komendzie milicji pragskiej, ustąpił. Rząd wymusił bowiem zaprowadzenie w niej jzyka niemieckiego.

N. fr. Presse każe sobie telegrafować z Pesztu dla pokrycia izolowanego stanowiska ministerstwa przedlitawskiego, rozmaite baśnie o jednomyślności Korony i hr. Andrassego, co do postępowania pp. Giskry i Herbsta w sprawie czeskiej; dzisiaj jednak organ bürgerministrów nie zamydli już oczu nikomu. Ministerjum Giskry chwieje się i rnnie.

Na posiedzeniu Wydziału konstytucyjnego sejmu berneńskiego z dnia 23. bm. przeszedł 8 głosami przeciw 3 wniosek, ażeby sejm uchwalił pomnożenie delegatów do Rady państwa najmniej o 100. Wydział oświadczył się przeciw wyborom bezpośrednim, a za wyborami z sejmu. Wniosek ten podniesie w sejmie dr. Strass.

Z Berna donosi telegram, że podczas pobytu tamże w sobotę dra Giskry dowiedziano się, iż „wszystkie sejmy muszą być zamknięte d. 30. b. m.“, że ministerjum niezawodnie przedłoży na pierwszych posiedzeniach Rady państwa reformę wyborczą, i że w kwestji czeskiej całe ministerjum jest jednego zdania.

W sobotę obiegała w Tryeście pogłoska, że powstańcy zdobyli jednę z warowni dalmackich. (Dzisiejszy nasz telegram potwierdza tę wiadomość; prz. red.). Ma być pewnem, że Czarnogórcy biorą udział w tem powstaniu. Są nawet doniesienia, że Czarnogórcy rozłożyli zbrojny obóz na grauicy austrjackiej.

Z Belgradu uda się świetne poselstwo na powitanie cesarza austrjackiego w przejeździe przez Baziasz.

Kreuzztg donosi, że pruski pełnomocnik wojskowy w Petersburgu, pułkownik Schweinitz, został mianowany jenerał majorem w świcie królewskiej i posłem pruskim w Wiedniu.

Brukselska *Independance* dowiaduje się w Paryżu, że cesarz Napoleon miał znów w ostatnich dniach przystępy dawnej słabości, tak, że nie mógł dosiąść konia. Powołano też do Compiegne dr. Nelatona.

Zanosiło się na przesilenie gabinetu madryckiego z powodu kwestji uszczuplenia budżetu ministerstwa oświaty. Dzisiaj różnice mają być już złagodzone.

Trybunał sądowy w Saragossie zażądał od kortezów upoważnienia do ścigania sądowego, deputowanych Castellara i Blanca.

Z Florencji donosi telegram, że p. Nigra wyjechał z tamtąd do Paryża. *Gaz. Uffic.* ogłasza dekreta królewskie, mianujące pp. Rudini i Vigliani ministrami.

Telegramy „Gazety Narodowej.“

Kotar 23. października. Warownię Stanowicz wzięli powstańcy przez zdradę. Załoga złożona z 40 ludzi poddała się przemocy po zaciętej walce. Powstańcy uderzyli w nocy na warownie Trinita i Goradza, odparci jednak ze znacznemi stratami, mieli bowiem 30 zabitych i rannych.

Obwieszczenie.

C. k. uprzyw. kolej galicyjska Karola Ludwika zamierza sprzedać około 700 cet. zużytych obręczy z lanej stali (Gussstahl-Tyres) loco magazyn materjałów w Krakowie, najwięcej ofiarującemu.

P. P. oferenci życzący sobie powyższy materjał nabyć, zechcą dotyczące ceny, jakie ofiarować zamierzają najdalej do dnia 10. listopada r. b. podpisanej dyrekcji oznajmić. 3246 1–3

Lwów w październiku 1869.

Dyrekcja ruchu c. k. uprz. kolej galic. Karola Ludwika.

Zdolnego i wprawnego

koncypienta notarjalnego

poszukuje notarjusz **Franciszek Wolski** we Lwowie.

Piątrowa kamienica

z ogrodem, na przedmieściu pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Bliższej wiadomości udziela Franciszek Wolski notarjusz l. 56 m. 3227 2–3

Poszukuje się do wynajęcia na drugiej lub pierwszej części miasta

dworek

z ogrodem, składający się z 4 pokoi, kuchni itd. ze stajnią i wozownią.

Bliższa wiadomość w Administracji *Gazety Narodowej.* 3213 2–3

Największy **ból zębów** natychmiast uśmierza wypróbowany środek

LITON

a używając takowy jako środek zabezpieczający **na zawsze** można się od **bólu zębów** uwolnić.

Skład jedynie u **Ludwika Ebenbergera,** aptekarza we Lwowie, plac Bernardyński. 3143 4–12

Uzdolniony fryzjer damski.

Czyniąc zadość wymaganiom Szanownych Dam postarałem się o **fryzjera wydoskonalonego w sztuce damskiego czesania,** którego polecam z całą pewnością, jako zupełnie odpowiadającego, pod względem mody i gustu najwybredniejszym nawet wymaganiom.

Ceny czesania damskiego: abonament miesięczny w domu 12 złr.
jedno czesanie w domu 1 „
jedna lekcja czesania 2 „

Upraszając o jak najliczniejsze zamówienia, zwracam uwagę na znaczny zapas artykułów toaletowych i wszelkie wyroby z włosów, odznaczające się lekkością starannem wykończeniem i cenami umiarkowanemi.

Polecam oraz salon fryzjerski dla mężczyzn, w którym ku większej dogodności Szanownych Panów, urządziłem znaną z praktyczności

maszynę angielska do szczotkowania włosów na głowie.

Florjan Skulski,

3 11 4–4 fryzjer przy ulicy Sykstuskiej pod l. 232¼ we Lowie.

L. 186. **Obwieszczenie.** 3201 3–3

Względem wypuszczenia tutejszej miejskiej propinacji w trzechletnią dzierżawę, to jest od 1. stycznia 1870 do ostatniego grudnia 1873 odbędzie się publiczna licytacja w tutejszym urzędzie gminnym na dniu 25. października, 10. listopada i 17. listopada 1869, o godzinie 9. przed południem, na którą panów przedsiębiorców zaprasza się.

Cena wywołania wynosi 2316 złr. w. a. zaś wadjum 231 złr. 60 cnt. w. a.

Pisemne oferty przed rozpoczęciem ustnej licytacji będą także przyjmowane, najdalej do godziny 2. z południa a warunki licytacyjne mogą być w godzinach urzędowych w tutejszym urzędzie gminnym przejrzane.

Urząd gminny.

Jaryczów Nowy 13. października 1869.

Koce na konie,

Szczotki do kadzi

utrzymuje na składzie

ARNOLD WERNER

3120 we Lwowie. 4–8

C. k. uprzyw.

FABRYKA SKÓR
Alfreda hr. Potockiego
w Przemyślanach,

poleca swoje wyroby wszelkiego rodzaju skór w najlepszych gatunkach. Sprzedaż lub zamawianie na miejscu w Zarządzie fabryki lub w Składzie lwowskim, plac Marjacki nr. 19. 3223 2–6

Cenniki na żądanie.

Ochronę i wzmocnienie oczu



zapewniają wyrabiane przezemnie nowo poprawne

Patentowane okulary-konserwy.

Tak wspomniane dopiero, jako też i inne instrumenty mego wyrobu, odznaczone są wielkiemi medalami na wystawach przemysłowych. Te wyborne towary sprzedaję en gros i en detail:

Okulary, ćwikiery	od złr. 1 do 3
„ invisible	od złr. 2 do 4
„ srebrne sub złote	od złr. 3 do 6
Wojskowe binokle podróż.	od złr. 16 do 22
Prespektywy teatr. dalow.	od złr. 5 do 40
Stereosk. aparaty i obrazy	od złr. 6 do 12
Laterna magica o 12 dużych obrazach na szkle, przedmiot zupełnie świeży poprawny	złr. 12

Najnowsze perspektywy z potrojnemi szklami, a to: teatralne, polowe i marynarskie z przyrządem do rozsuwania.

Barometry, przyrządy do rysunków, termometry, podstawki do dalowidów. Wszelkie optyczne instrumenta sprzedają się pod gwarancją: przedmioty optyczne zamieniają się także.

Zamówienia wykonywane będą jak najlepiej.

WEISER,

3178 1–12 w Wiedniu, Kärntnerstrasse, 40.

ROB BOYVEAU LAFECTEUR

Jest to *Syrop roślinny czyszczący krew bez rtęci (merkurjuszu.)* Leczy odziedziczoną ostrość krwi, oczyszcza ciało z żółci i zepsutych humorów, jest bardzo skuteczny w skrofulicznych słabościach, silnych boleściach w czasie porodu, uporczywych liszajach, wyrzutach syfilitycznych, świerzbie, zadawnionym reumatyzmie, wysypce u kobiet w wieku krytycznego przejścia, nabrzmieniu gruczołów, chorobach zaraźliwych nowych lub zadawnionych bardzo uporczywych. 3146 6–?

Dostać można we **Lwowie** w aptece **Piotra Mikolascha**: w **Krakowie** w aptece p. *Brunona Miczyńskiego* i w aptece „pod barankiem" p. *Redyka;* w Brodach w aptece p. *Kullak*: w Wiedniu w składach materjałów aptecznych pp *Raabe* i *Röder;* w aptece p. *Szaitera* w Rzeszowie.

Skład główny w Paryżu przy ulicy Richer 12, u p. *Giraudeau de St. Gervais*

Tylko do 1. listopada można daremnie wygrać

10.000, 10.000, 8000. 8000 złr. itd.

nabyciem przez królestwo Galicji wraz z wielkiem księst. Krakowskiem gwarantowanych

LOSÓW STANISŁAWOWSKICH.

Każdy los musi być ciągnięty, a zatem gra cztery razy w roku, a których ogólna suma wynosi 25000 sztuk, w następujący sposób: Podpisany obowiązuje się, zważywszy na zapewnienie tychże również o ich wartości przekonany, wszystkie u niego od dzisiaj po stałych cenach 28 złr. 50 ct. pojedynczo zakupione losy Stanisławowskie po 4. ciągnieniach t. j. od 1. do 15. listopada 1870 r. **po cenach kupna odkupić**, przeto **gra się w 4 ciągnieniach na 47.200 złr. daremnie.**

Te losy sprzedaję **na 10-miesięczne raty z zadatkiem 3 złr.**, przyczem gra się na wszystkie wygrane, z tem jednak zastrzeżeniem, iż cena kupionego losu po upływie 4 ciągnień musi być uiszczoną w przeciągu powyżej oznaczonego czasu. 3181 3–6

Joh. C. Sothen Grosshändler und Wechsler, Wien, Stadt am Graben 13.

Podając powyższy okólnik do wiadomości, przyjemnie mi oświadczyć, iż jako zastępca domu bankierskiego **Joh. C. Sothen** w Wiedniu, mogę tak oryginalne losy Stanisławowskie, jako też na ratalne wypłaty kupione, dostarczać. Listowne zlecenia załatwiam za zaliczką pocztową.

M. W. Garfein w Brodach.

S. Piasecka

pod l 133 m. ulica Wyższa Ormiańska, w domu p. hr. Cabogi, dawniej Uruskich obok c. k. apteki, drugie piętro

ma zaszczyt polecić Szan. Paniom swoją od dawna znaną

PRACOWNIĘ SUKIEN DAMSKICH, 3205 2–4

gdzie suknie bywają wykończone najgustowniej

podług najświeższych fasonów francuzkich.

W tejże pracowni przyjmują się także panienki do nauki kroju sukien damskich.

Formy dostać można wielkości naturalnej na wszelkie ubiory damskie, znane ze swej praktyczności i dokładości po cenach od 30 cnt. do 1 złr. w. a.

DOM ZLECEŃ ROLNIKÓW
w Czerniowcach

podaje do powszechnej wiadomości, iż jako **zakład handlowo-bankierski**, załatwia wszelkie czynności handlowe i bankowe

Br. A. Gostkowski.

3210 2–3

Dentysta J. WEISS we Lwowie

przy ulicy Halickiej pod l. 18

były przez kilka lat asystent **Dr. Bardacha** we Wiedniu, ma zaszczyt zawiadomić niniejszem Wysoką szlachtę i P. T. Publiczność, iż urządził we Lwowie podług najnowszego postępu umiejętności i sztuki

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY.

Głównem zadaniem mojem jest konserwowanie zębów za pomocą właściwej metody, która polega na tem aby:

1) bolące zęby przez przytępienie nerwu zębowego pozbawić wszelkiego czucia, a potem dopiero nadpsute części plombować złotem lub inną stosowną masą.

2) Wszelkie operacje zębów wykonywać w sposób najstaranniejszy, używając do tego eteru, lub też bez użycia tego środka. 3079 6–6

3) Wstawiać sztuczne zęby i całe szczęki, których od naturalnych rozróżnić nie podobna, a które w żuciu i w mówieniu tymże nie ustępują, a wykonywać to bez najmniejszego bolu i bez uszkodzenia zdrowych zębów.

O. M. BRAUN

eskontuje i wypłaca wszelkie kupony, tudzież wypłaca już od dnia dzisiejszego kupony od akcyj i obligacyj pierwszeństwa kolei lwowsko-czerniowieckiej płatne 1. listopada srebrem lub banknotami, o pół procent wyżej kursu dziennego; również kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju efekta i monety.

3138 7–?

Nowy księgarski handel wywozowy

Nadzwyczajne zniżenie cen

!!!najlepszych książek!!!

dzieł ozdobnych, miedziorytów, klasyków, romansów, beletryatyki i t. d.

w nowych zupełnych i bezbłędnych egzemplarzach,

po niebyłych nizkich cenach.

Zasada i gwarancja naszego przedsiębiorstwa jest dostarczanie Szanownej publiczności tylko dzieł zupełnych i bezbłędnych, a gdyby się komu takowe niespodobały, jesteśmy gotowi zamienić je na inne dzieło.

Berlepsch die Alpen in Natur und Lebensbildern, neueste grosse Prachtausgabe mit prachtvoll ausgeführten Kupfern, in einem Prachteinbande mit reicher Goldverzierung nur 6 fl. östr. Währ.! — 1) **Schiller's** säumtliche Werke; 2) **Lessing's Werke**; 3) **Göthe's** Werke in Prachteinbänden; 4) **Deutschland**, sein Volk, seine Sitten, seine Sprache, in Charakterbildern dargestelt, **Prachtwerk** mit vielen **Abbildungen**, Trachten aller Völker Deutschlands. Lexikon-Octav circa 400 Seiten **stark** (welches allein im Ladenpreis 4 tal. kostet) alle 4 Werke zusammen nur 12 fl.! — **Meyer's neuer grosser Hand-Atlas** der ganzen Erde 1868, neueste Auflage, in 60 meisterhaft ungemein deutlichen, prachtvoll ausgeführten Karten, jede Karte ein Meisterwerk von Ravenstein, aus dem berühmten Verlage des bibliografischen Instituts in Hildburghausen, nebst 12 Seiten statistischer Erläuterungen, Foliof., sauber gebunden, nur 12 fl.! — **Feierstunden**. Prachtkupferwerk mit hunderten von feinen Stahlstichen, Farbendruckbildern, Holzschnitten, nebst Text der besten und beliebtesten Schriftsteller der Neuzeit, 3 Bände, Hochquartformat. Alle 3 Bände nur 4 fl! — **Canova's** Memoiren. Beste deutsche Ausgabe mit sehr vielen Illustrationen in 17 Bänden, nur 14 fl.! — 1) **Shakespeare's** sämmtl. Werke, neueste deutsche Ausgabe in 12 Bdn., mit feinen Stahlstichen, in reich mit Gold verzierten Einbänden, 2) **die Kaiserbrüder**, hist. Roman in 4 Bänden, über 1200 Seiten stark; einer der schönsten historischen Romane der Neuzeit (der allein im Ladenpreis 5 tal. kostet), beide Werke zusammen nur 5 fl. 80 kr.! — 1) **Körner's** sämmtliche Werke, vollständige Ausgabe in 2 Bänden 1868, Prachteinband, 2) **Der Umgang mit Menschen**, Sittlichkeits- und Klugheitsregeln beim Eintritt in die Welt, eine Schule praktischer Lebensweisheit, beide Werke zus. nur 2 fl. **Neuestes grosses Konversations-Lexicon**, vollständig von A–Z. neueste Auflage, **1869**, in sehr starken Bänden, jeder Band circa 600 Seiten stark nur 5 fl. 80 kr! — **Mexiko** gr. Prachtkupferwerk, circa 400 Seiten stark, mit sehr vielen prachtvoll ausgeführten Stahlstichen feinstes Papier, nur 2 fl.! — **Das berühmte Buch der Welt**, (Stuttgart, Hoffmann Prachtkupferwerk mit hunderten von Stahlstichen und kolorirten Kupfern nebst Text von den ersten, besten Schriftstellern nur 3 fl. — **Die Geheimnisse des Jenseits, oder: das Leben nach dem Tode**, die Berufung und Befragung der Verstorbenen durch Zeugenaussagen und wirklichen Unterredungen mit kürzlich Verstorbenenen urkundlich bestätigt. 4 starke Bände, nur 2 fl. 60 kr. 1) **Kaltschmidt's Fremdwörterbuch**, neueste Auflage, 1869, ca 20.000 Worte enthaltend, 2) **Schmid's Wörterbuch** der deutschen Sprache, ca 800 Seiten stark, 3) **Strodtmann's Rohana**, ein Liebesleben in der Wildniss, Eleg. geb., alle drei Werke zusammen nur 2 30 kr. — **Byrons** complet Works in five volumes mit feinsten englischen Stahlstichen, nur 3 fl.! **Göthe's** Abhandlung über die Flöhe (war bis jetzt gänzlich vergriffen) mit sehr vielen **pikanten** Abbildungen, feinstes Papier, schöner grosser druck, nur 3 fl.! — 1) **Griesinger die alte Brauerei** oder **Criminal-Mysterien** von Nev-Jork 3 starke Bde, über 1000 Seiten stark. 2) **Emigranten Geschichten** aus dem Amerikanischen Leben. 2 starke Bde. Beide Werke zusammen nur 3 fl.! (Nebenstehende beide Werke schildern in novellistischer Form, doch durchaus wahrheitsgetreu die Zustände Nordamerikas.) — 1) **Tanz-Album** für **1870**. Die neuesten und beliebtesten Tänze für Pianoforte enthaltend, 2) **Neuer Hausschatz** für die Jugend, herausgegeben von den ersten, besten Schriftstellern, die schönsten Erzählungen enthaltend, unter Andern Lebens-Beschreibungen, aus der Länder- und Volkerkunde etc. etc., gross Octav, über 600 Seiten stark, mit vielen Abbildungen, eleg. geb., beide zusammen nur 3 fl. — **Neueste Populäre** Naturgeschichte der drei Reiche, über 600 Seiten Text und mit über 300 prachtvoll colorirten Kupfern, in reich mit Gold verziertem Einbande nur 3 fl.! — **Sammlung** der interessantesten, besten und neusten Romane, herausgegeben von den besten Schriftstellern der Neuzeit, wie Sophie Schwarz, Alfred Meissner, Edmund Höfer, Branddon, George Hesekiel etc. Dieselbe enthält mehr als wie 30 einzelne Bände Romane 4 Hoch-Quart-Bände, zusammen nur 4 fl.! — 1. **Die Jesuiten** aus dem Leben und Treiben derselben, 2 starke octvbände, 2) **Aus dem Leben einer englischer Pfarrerstochter**. 3 starke Bände, beide Werke höchst interessant, zusammen nur 3 fl.! — **Freya**, Prachtkupferwerk, mit sehr vielen prachtvoll ausgeführten Stahlstichen und Holzschnitten nebst Text der besten Schriftsteller der Neuzeit, sehr eleg. geb., nur 3 fl.! — **Reuth**, **die Fortpflanzung des Menschen**, abhängig von dem freien Willen beider Geschlechter, mit vielen Abbildungen, nur 3 fl. — **L'Hermite et Langhenie**, Handbuch der Handelscorrespondenz in 4 Sprachen (deutsch, englisch, französisch und spanisch) neueste Auflage, 1866, herausgeben von Brasch, nur 3 fl. 30 kr. — **Sammlung der pikantesten und interessantesten** Hamburger Novellen, 20 starke Octav-Bände, unter Andern: Eine Dame vom Stande, Die Ehrenmänner, Im Hofe und am Hofe, Zwei Zöglinge des grauen Hauses etc. etc., sämmtlich höchst pikant, alle 20 Bände statt 30 tal. nur 10 fl. **Hegel's** ausgewählte Werke, 4 Bände, gr. Octav, statt 6 tal. nur 3 fl. — **Dr. Le Plat**. Das Geschlechtsleben in der Liebe und Ehe. 2) **Gründlicher Rathgeber** für das Leben in und ausser der Ehe, Belehrung über die Geschlechts Verhältnisse des Menschen etc. — 3) **Der Mensch von der Wiege** bis zum Grabe, Erfahrungen der berühmtesten Aerzte in der Kunst, das Leben und die Gesundheit der Menschen zu erhalten und ihre Krankheiten zu heilen, alle drei zusammen nur 2 fl. 60 kr.! — **Meyer's Universum** Prachtkupferwerk mit sehr vielen prachtvoll ausgeführten Kupfern nebst Text eleg. geb. nur 1 fl. 60 kr! — Dr. Heinrich. Die geheime Hilfe, Rathgeber in allen geschlechtlichen Krankheiten nebst Anhang von Rezepten zur gründlichen Selbstheilung versiegelt nur 2 fl.

Bezpłatnie otrzyma każdy kto zamówi za 4 złr. bardzo zajmującą nowellę. Przy zamówieniu za [illegible] trzyma się Universum lub Buch der Welt. — Dzieło ozdobne 40 stalorytami w tekście [illegible] y znaczniejszych zamówieniach, dzieła ozdobne miedziorytami, klasyków i t. d.

[illegible]. Każde zamówienie załatwia się szybko i wedle życzenia. Te wszystkie książki są nowe, zupełne i bezomyłek powtórnie gwarantuję.

Proszę się udawać wprost do:

S. A. Meyer

Bücher-Eksporteur in Hamburg. Alter Steinweg Nr. 57.

Od książek nie opłaca się cła — i podatku

Uwaga. Ponieważ nie mam pozwolenia pobierania zaliczek w c. k. państwie austrjackiem upraszam przy zamówieniach dołączać gotówkę.

Kute, przez c. k. urząd cymentniczy w Wiedniu zbadane i ostemplowane

Wagi decymalne

3067 3–?



czworokątne, z ośmioletnią gwarancją,

są w zapasie po cenach następujących:

unoszące ciężaru:	1	2	3	5	10	15	20	25	30	40	50 cetnarów
po cenie: zlr.	18	21	25	35	45	55	70	80	90	100	110.

Sporządzam oraz i mam wielki zapas WAG BALANSOWYCH, nader trwałych i praktycznych, na których, gdziekolwiek je postawiwszy, ważyć można.

Unoszące ciężaru:	1	2	4	10	20	30	40	60	80 funtów
po cenie: zlr.	5	6	7.50	12	15	18	20	25	30.

Następnie robię także i mam na składzie WAGI NA BYDŁO z poręczami do ważenia wołów, krów, świń, owiec, z kutego żelaza sporządzone, wypróbowane i stęplowane przez c. k. urząd cymentniczy w Wiedniu, z gwarancją 10letnią:

unoszące ciężaru:	15	20	25 cetnarów
po cenie: zlr.	100	120	150 z należącemi do nich ciężarkami w ilości cetnarów.

Nakoniec sporządzam CENTEZYMALNE WAGI POMOSTOWE do ważenia wyładowanych wozów ciężarowych z żelaza kutego z gwarancją 10letnią:

unoszące ciężaru:	50	60	70	80	100	150	200 cetnarów
po cenie: zlr.	350	400	450	500	550	600	750.

Naostatek wszelkie inne wagi i ciężarki.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się niezwłocznie za gotówkę lub za przekazem pocztowym.

L. Bugányi, Waagen- u. Gewichte-Fabrikant.

Haupt-Niederlage: Stadt, Singerstrasse Nr. 10, in Wien.

Wydawca: Witalis W. Smochowski. Właściciel: Jan Dobrzański. Redaktor odpowiedzialny: Platon Kostecki. Drukiem Kornela Pillera.